

Ciąg dalszy ze str. 1

Przewodniczący Narodowej Rady Kultury poparł projekt ustawy, sugerując jednocześnie jak najszybsze podjęcie działań dotyczących całości problematyki upowszechniania kultury oraz spraw nie tylko kadry zawodowej, aparatu administracyjnego, ale całego ruchu społecznikowskiego, zwłaszcza amatorskiego, regionalnego.

Wicepremier **Mieczysław Rakowski** zwracał uwagę na trudności w ścisłym przynależeniu tego co najważniejsze w sprawach kultury w takim złożonej jak obecnie sytuacji. Co najważniejsze: czy kwestie materialne, czy inwestycyjne, czy mechanizmy społeczne warunkujące funkcjonowanie i obieg wartości kulturowych, czy status instytucji kulturalnych... Potrzeby kultury są faktycznie ogromne. Dyskutujemy i rozprawiamy

dawana w Polsce to podre-
nik szkolny dany uczniom
b.-płatnie. Jeśli więc czytel-
nicy skarżą się, że luksusow-
albumy są drogie, to muszą
one być drogie, gdyż inni
książki sprzedaje się za to ta-
niej lub daje bezpłatnie.

Decyzje zapydki choć róż-
kwiście szczegółowe będą in-
szcze doraczo wywane.

Obrady podsumował prze-
Rady Ministrów gen. arm.

Wojciech Jaruzelski.

Praęne podziękować ser-
decznie wszystkim naszym go-

Kultury, aby zechciała wziąć problematykę 40-lecia Polskiej Ludowej na swój warsztat. Sądze, że można by tu podjąć wiele ważkich inicjatyw. W swoim czasie, jak mi wiadomo, zastanawiano się nad wznowieniem najbardziej reprezentatywnych dzieł literackich tego okresu. A przecież można to rozszerzyć i na sztukę teatralną, na filmy, wystawy w placówkach kulturalnych i innych. Bardzo pożądaną byłaby różnego rodzaju konkursy np. ogólnopolski konkurs piękna języka polskiego, do remu można by nadać imię twórcy 40-lecia Jarosława Iwaszkiewicza itd. itd.

Problemem wciąż dyskusyjnym jest demokratyzm w kulturze i sztuce. Wokół tego

my jest, widziany zresztą bez
nerwowości z całą rozwagą
ale jednocześnie i z całą kon-
sekwencją, nadrzedny interes
państwa. Tego interesu w imię
naszego narodu, który do-
świadczył tak gorzko zarówno
no słabości państwa jak i je-
go braku, będziemy bronili
będziemy strzec. Liczymy, że
świąteczna kultura, za przys-
mówcą, będzie politykę z ca-
raz większym zrozumieniem,
bowiem chyba nikt lepiej nie
one nie wyczuwa ile kosztuje
wala nasz naród słabość, roz-
darcie i co za tym idzie
— upokorzenie, klęska.

Kultura jest w szerokim te-
go słowa znaczeniu systemem
wartości. Ale wartości te są
tylko nominalne, jeśli na-
znajdują odbicia w stosun-
kach międzyludzkich. Prze-
cież stosunki te, ich god-
ność, ich

ske. Dziśaj odbudowujemy się stopniowo ze wszystkich przeciwnościami jakie temu towarzyszą, ale ponieważ one na ogół znane, dlatego też niech mi wolno będzie i tutaj nie rozwijać.

Jest klasyczne, fundamentalne stwierdzenie — bóg kształtuje świadomość. Ale jednocześnie nie można wierzyć, że bóg stworzył człowieka i przez świadomość kształtuje się bóg. Świadomość to znaczy coraz lepszy stosunek człowieka, coraz wyższa jej organizacja i dyscyplina, sumienność i jakość — a więc kultura pracy. Potrzebne jest serdeczne zaangażowanie ludzi kultury, środowisk twórczych na rzecz wzbogacenia naszej narodowej świadomości, umacniania poczucia, że sami wykujemy swój los, że musimy wspólnym wysiłkiem uczynić wszystko, aby nasza gospodarka, a zatem i cała kraj przywrócić szybciej do rozwoju, poprawić tym samym sytuację materialną społeczeń-

Wspólnie

Ciąg dalszy ze str. 1

rezerwy MO Grzegorz Romaniuk i Jan Nowakowski oraz szer. rez. Seweryn Biegański, który w 1939 roku był łącznikiem bohatera spodu Wizna — kapitana Władysława Reginisa.

Zapoznali oni zebranych swymi przeżyciami i wspomnieniami z czasów wojny oraz okresu walk ze zbrojnym podziemiem w pierwszych latach po wyzwoleniu. Ta żywa lekcja historii wywołała wśród żołnierzy i milicjantów duże zainteresowanie.

W dalszej części spotkania organizatorzy i goście obejrzieli wystawę zbiorów filatelistycznych kapitana Roberta Panka oraz ekspozycję fotograficzną przygotowaną z okazji 40-lecia LWP oraz 39 rocz-

a służba

nicy utworzenia MO i SB.

Następnie żołnierze i milicjanci udali się autokarami szlakiem chwały oręża polskiego. Pierwszym etapem była Wizna. Tam naczynny świątek wydarzeń z 1939 roku.

Sewerny Biegański opowieć o swojej służbie rozkazami kapitana W. Ragnisa i o jego bohaterstwie śmierci. Przed pomnikiem bohatera obrony Wizny złożono wiązanki kwiatów. Podobna uroczystość odbyła się przed pomnikiem na Wysokim Stoczku w Białymstoku.

Spotkanie żołnierzy i milicjantów zakończyło wspólne ognisko z pieczeniem kiełbisek, żołnierska piosenka. Zadowolone przyjeźdnicy pewno przeżywają nie tylko zakończenia służby. (tk)

Ciąg dalszy ze str. 1

teczny kształt podstawowy dokumentom ZSL mający wytyczyć główne kierunki działania stronnictwa oraz określić stanowisko ZSL w rozwiązywaniu problemów życia społeczno-politycznego gospodarczego kraju.

Ciąg dalszy ze str. 1

Związek Nauczycielstwa Polskiego. Dotyczą one szeroko pojętego programu edukacji narodowej, troski o warunki pracy i życia wszystkich pracowników oświaty oraz emerytów, działalności organizatorskiej, a także współdziałania ze środowiskiem, w tym udział w PRON. Wokół tych tematyki koncentrowała się dyskusja.

Zabierając w czasie dyskusji głos, sekretarz KW ZNP Tadeusz Kozłowski podkreślił, iż Związek Nauczycielstwa Polskiego jest na liczącą się organizację związkową w województwie; życzył jej działaczom powodzenia w pracy.

Konferencja podjęła uchwałę, wybrała Zarząd Okręgowy ZNP i delegatów na zjazd krajowy. Prezesem została Irena Grabowiecka.

Ciąg dalszy ze str. 1

rezerwy **MO Grzegorz Romniuk** i **JAN Nowakowski** oraz ser. rez. **Seweryn Biegański**, który w 1939 roku był łącznikiem bohatera pod Wizim — kapitan **Władysław Rąginiś**.

Zapoznali onj zebranych swym przeżyciami i wspomnieniami z czasów okupacji oraz okresu walk ze zbrojnym podziemiem w pierwszych latach po wyzwoleniu. Ta swobodna i ciekawa historia wywołała wśród żołnierzy i milicjantów duże zainteresowanie.

W dalszej części spotkania organizatorzy i goście obejrzieli wystawę zbiorów filatelistycznych kapitana **Roberta Panka** oraz ekspozycję fotograficzną przygotowaną z okazji 40-lecia LWP oraz 39 rocz-

nicy utworzenia MO i SB.
Następnie żołnierze i milicjanci udali się autokarami szlakami chwały oręża polskiego. Pierwszym etapem była Włocławek, a następnie Włocławek. Tam nacowny światełko wydarzył się 1939 roku. **Sewerny Bięgański** opowiedział o swojej służbie pod rozkazami kapitana W. Ragnisa i o jego bohaterskiej śmierci. Przed pomnikiem bohaterów Włocławka złożono wiązanki kwiatów. Podobna uroczystość odbyła się przed pomnikiem na Wysokim Stoczku w Białymstoku.

Spotkanie żołnierzy i milicjantów zakończyło wspólne ognisko z pieczeniem kiełbasa, żołnierska piosenka. Zakończyła się przyjaźnią, pewno przetrwają nie tylko do zakończenia służby. (tk)

„Diesel” dla polskiej motoryzacji

Cląg dalszy ze str. 1

Wtedy powstał silnik 3-cylindrowy o poj. 1,5 l nadejający się do napędu małego popularnego samochodu osobowego, można ją też o 1 cylinder wydłużyć, uzyskując 2,5-litrową jednostkę znakomicie pasującą do wozów dostawczych o ciężarze całkowitym do 3,5 tony. Ponadto konstrukcja silnika umożliwia bezproblemowe zastosowanie turbosprężarki, co — jak wiadomo — znacznie zwiększa osiągi.

FSO chce się podjąć produkcję silnika DX-3, który w swej podstawowej 4-cylindrowej wersji nadawałby się zarówno do „Poloneza” jak i wozów dostawczych, a więc Nysy, Żuków i Tarpanów. Nysy i Żuki, będące naszymi dobrymi towarami eksportowymi, a poszukiwane także na rynku wewnętrznym, wciąż są wyposażane w silniki od „Warszawy”. Silniki te nawiązujące konstrukcją do lat 30 są materiałochłonne (masa ok. 220 kg) bardzo energochłonne w produkcji a w eksploatacji nieekonomiczne. Utrzymywanie ich w produkcji wymagało przy wyeksploatowaniu już oprzyrządowaniu technologicznym przynosił ogromne straty. Trzeba silniki te szybko zastąpić „Dieslem” — tylko jakim?

Alternatywą silnika DX-3 jest 2,5-litrowa jednostka z Andrychowa, ale... jest to konstrukcja sprzed 11 lat, mocno już przestarzała, poza tym nadaje się do Nysy i Żuków, ale w żadnym wypadku — z uwagi na olbrzymią masę — do wozów osobowych. Jest to zresztą jeden konkretny silnik, a nie jak w przypadku DX-3, baza wyjściowa dla całej gamy silników zaspokajających obecne i przyszłe potrzeby naszej motoryzacji. Silnik DX-3, który obecnie już może być bez żenady porównywany z silnikami dieslowskimi dobrych firm, ma jeszcze przed sobą duże możliwości rozwojowe.

Przydałoby się np. zlecić jego wszechstronne przebadanie i „dopieszczenie” w znanym brytyjskim instytucie silnikowym „Ricardo”, ale FSO jest obecnie na to za biedna. Zresztą już dziś silnik jest wystarczająco dobry, by rozważyć decyzję o podjęciu jego produkcji. Wydatki dewizowe na jego ulepszenie byłyby celowe dopiero po podjęciu takiej decyzji.

Ze względu na gospodarkę częściami zamiennymi oraz obsługę w kraju i za granicą dobrze byłoby, gdyby polskie samochody były napędzane jedną uniwersalną rodziną silników wysokoprężnych.

JERZY KULKA (PAP)

Projekt nowelizacji ustawy o paszportach

Cląg dalszy ze str. 1

Wymienia się w projekcie m.in. niemożliwość zapewnienia obywateliowi ochrony prawnej opieki podczas jego pobytu na granicy, np. z powodu niestwierdzenia w danym państwie stosunków dyplomatycznych i konsularnych, albo z powodu szczególnej sytuacji w danym państwie (wojna, zaburzenia wewnętrzne). Przyczyną odmowy miałyby też być brak zapewnienia pokrycia kosztów pobytu na granicy.

Istotne jest przewidywane wprowadzenie obowiązku uiszczenia — zarówno prawego jak i faktycznego — wszystkich decyzji odmownych (z wyjątkiem tych, które wiążą się z ochroną tajemnicy państwowej, bezpieczeństwa państwa, obronności państwa, interesów gospodarki, porządku publicznego). Obecnie — organa paszportowe mogą ograniczać się do podawania, przy wszystkich decyzjach odmownych, jedynie ich podstawy prawnej. Projektowana zmiana — stwierdza się w uzasadnieniu projektu — powinna zapewnić skuteczniejszą ochronę interesów obywateli w postępowaniu w sprawach paszportowych.

Przytoczmy jeszcze inne zawarte w projekcie nowelizacji sytuacje, które mogą być pod-

stawą odmowy wydania paszportu. A więc — gdy przeciwko zainteresowanemu toczy się postępowanie przygotowawcze, sądowe lub wykonawcze w sprawie karnej o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub w sprawie karnej skarbowej, a także gdy w razie warunkowego umorzenia postępowania nie upłynęły jeszcze trzy miesiące od zakończenia okresu próby. Również — gdy osoba ubiegająca się o paszport nie dopełnia wobec państwa, jednostki gospodarki społecznej lub osoby fizycznej obowiązku wynikającego z ustawy lub orzeczonego przez sąd albo inny właściwy organ państwowi. Ponadto — gdy starający się o paszport swoim zachowaniem na granicy naraził na szkodę interesy PRL. Ma też być brany pod uwagę ważny interes osoby pozostającej pod opieką zainteresowanego.

Projektowana nowelizacja zmierza również do uregulowania kryteriów odmowy zezwoleń na przekraczanie granicy na podstawie innych dokumentów (np. książeczek żeglarskich członków załóg statków morskich, kart rybackich itp.). Zakłada się, że w takich przypadkach będą odpowiednio stosowane kryteria obowiązujące przy wydawaniu paszportów.

Plenum ZW TPPR w Białymstoku

- Wzajemne kontakty — celowe i pożyteczne
- Wykorzystać każdą inicjatywę

22 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Białymstoku, poświęcone kampanii sprawozdawczo-wyborczej w kołach i instancjach TPPR oraz podsumowaniu przebiegu konferencji miejskich, miejsko-gminnych i gminnych. Bieżące problemy towarzystwa przedstawił wiceprzewodniczący ZW TPPR — **JÓZEF TRUSIEWICZ**.

Białostockie TPPR zrzesza ponad 1 tys. kół zbiorowych i indywidualnych, ok. 50 tys. członków (w tym prawie 25 tys. uczestników należy do 266 szkolnych kół TPPR). Wskazano, że w okresie poslerpionowym wiele podstawowych ogniw zanikało lub w znacznym stopniu osłabło swoją działalność, głównie w większych zakładach pracy. Coraz częściej jednak obserwuje się zjawisko rozbudowy istniejących już organizacji i powstawania nowych ogniw podstawowych.

Skuteczność wszystkich działań — wskazywała dyskusja — uzależniona będzie w poważnym stopniu od wysiłków i samodzielnej pracy zarządców terenowych, ich inicjatyw i pomysłów. Duża rola do spełnienia stoi również w tym zakresie przed kołami TPPR. Dokument Biura Politycznego KC PZPR traktujący o podstawowych założeniach i zadaniach TPPR w umocnieniu przyjaźni polsko-radzieckiej w świadomości społecznej — podkreślono — zobowiązuje do wzmożenia wysiłku na

rzecz krzewienia idei przyjaźni.

Jak podkreślono w dyskusji — dużym powodzeniem cieszyły się spotkania z ludźmi radzieckimi i nadal jest na nie duże zapotrzebowanie. Ale jest ich wciąż mało. Dlatego w tym roku przewidziano zwiększenie ilości spotkań. Zwiększa się kontakty białostockich przedsiębiorstw, instytucji i szkół z podobnymi placówkami na Białorusi, m.in. w Grodnie. TPPR było współorganizatorem wielu imprez, m.in. aktywny TPPR w różny sposób propagował i promował idee przyjaźni polsko-radzieckiej, pokazuje pokojową politykę Związku Radzieckiego dla bezpieczeństwa Polski i zapewnienia pokoju na świecie. Młodzież aktywnie uczestniczyła w Eliminacjach Ogólnopolskich Konkursu Piosenki Radzieckiej, podobnie wyglądał jej udział w Olimpiadzie Języka Rosyjskiego.

Ustalono, że XIV Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-wyborcza TPPR w Białymstoku odbędzie się 8 października br. (jc)

Wprowadzenie umownych cen rynkowych niejednemu z nas solidnie przetrzębiło kieszeń. Pomysłane jako swisty lek na niedostatek towarów miało wyzwolić inicjatywę producentów, m.in. prywatnych, sprzyjać zapewnieniu pól w naszych sklepach. Artykułów, co prawda, rzeczywiście przybyło, ale ujawniła się przy okazji nieskrępowana w wielu przypadkach dążność do bezsilnego drenowania naszych portfelów.

Współczesnej opinii producentów i handlowców, zajmujących się warzywami, owocami i kwiatami, to ludzie niezmierznie bogaci. Pieniądzy płyną szeroką strugą do ich kasy; mało albo nie robią, a bogactwa się koszą. Tem innych.

Eldorado
DIAGNOZA
SPUCHNIĘTEGO
CENNIKA

Skąd się biorą tak horrendalne (w społecznym mniemaniu) ceny oferowanych w prywatnych kioskach ziemniaków?

Wiadomo, że przywaczarz musi zarobić na życie, utrzymanie sklepu, zapłacenie podatków, a jak trzeba — to i na wódkę, którą z kimś wypije dla uzyskania artykułu lepszej jakości.

Tylko niewielu białostockich handlarzy warzywami i kwiatami ma własne zaplecze produkcyjne w postaci upraw pod szklarnią. Gros zaopatruje się w innych miastach, najczęściej — w Warszawie. (Kwiatciarze nie mają dodatkowych przydziałów na benzynę, więc najczęściej kupują ją po 50–60 zł za litr „na lewo”). W cenę w kalkulowany jest więc koszt paliwa, ryzyko mniejszego popytu na dany asortyment i kilka innych jeszcze czynników. Kwiat kupiony w stolicy, be-

dzie w białostockim kramie droższy.

Producentów urzędujących na giełdzie, doskonale znają kalendarz i wiedzą, kiedy przed popularnymi imieninami lub uroczystościami „podkreślić” ceny. Handlowcy zaś, gdy między „popytowymi” okazja-

mi zdarzy się, że giełdowa cena nieco spadła, a jednocześnie za kilka dni znów będą popularne imieniny — nie stosują okresowych zniżek cen. W myśl dobrze pojętej, uczciwej kalkulacji — mogliby to robić, ale form przymusu nie ma, a na zachęty nie reagują.

Producentów kwiatów i warzyw płacą niemałe podatki, zależne od wielu czynników (powierzchni szklarni, kosztów materiału nasadzeniowego i ilości osób zatrudnionych), co w sumie także wpływa na odpowiednio wysoką cenę owoców ich pracy, podobnie jak koszty opału, modernizacji itp.

CWANIAK Z GOŹDZIKIEM W KLAPIE

Zanim towar dotrze do klienta — przechodzą przez kilka rąk. Każde z oczek tego

łańcuszka pośredników musi mieć jakiś zysk. Na warszawskiej giełdzie kwiatowej powstają się rodzinne gangu, które windują ceny, a przy okazji nieźle zarabiają. Przykładowo — przyjeżdża producent, który oferuje kwiaty po 50 zł za sztukę. Ni stąd, ni zowąd zjawiają się „handlowcy”, wśród których nie brakuje ludzi młodych, na rzekomą „reencję inwalidzką”, chłopców zdrowych jak byk, którzy wykupują całą partię towaru. Po niedługim czasie można zauważyć, jak sprzedają te same kwiaty innym, ale już po 80 zł. I tak artykuł, który po doliczeniu 30 proc. marży mógłby kosztować w kiosku 65 zł, ma cenę 104 zł. Zastanawiające, że milicja, znając dobrze większość obracających się na takiej giełdzie, nie może sobie z nimi dać rady! A owi „handlowcy” noszą legalne zaświadczenia, wydane przez odpowiednie urzędy adminis-

tracji państwowej, uprawniające ich do handlu. Nie można im oczywiście zarzucić słabej operatywności, ale ta smykałka nie powinna stanowić jedynego kryterium kwalifikującego do roli pośrednika. Tymczasem zabawa z klientem trwa.

NIEDOBRE BYĆ MAŁYM

Nie wszystkim prywatnym handlowcom branży warzywno-kwiatarskiej opłaca się jeździć po towar do Warszawy. Wyreza ich w tym znów grupa „pośredników”, którzy dysponują wozami z silnikami Diesla lub „wejskami” na stacjach paliwowych. Zaopatrują oni kilku lub kilkunastu „mniejszych” kolegow z fachu. Niby w ramach drobnej, koleżeńskich przysługi, ale przecież nie za darmo. Dochodzi więc jeszcze jedno ogniwo, które podbija cenę na

„zielonym” rynku. Dodajmy, że „usługi” takie nie są opodatkowane, a w świetle prawa — karalne. Tylko jak wpasnąć na trop takiego przedsiębiorcy? Klient na naciągacza nie doniesie, bo mu się urwa dostawy.

RODZIMA GIEŁDA?

Konieczność sprowadzania warzyw, owoców i kwiatów spoza naszego regionu wpływa na windowanie cen, umożliwia „lewe” dochody o-wym pośrednikom, bije nas, klientów, po kieszeni. Czy są na to sposoby? Owszem. Rozmawiałem z kilkoma producentami — ogrodnikami z Białostocczyzny. Dziwili się zamianowaniu do warszawskich eskapad w pogoni za towarem.

Cląg dalszy na str. 4

Gospodarka na Białos occzyźnie

Bez wakacji w produkcji

Tegoroczny sierpień, stosunkowo ciepły i pogodny, zachęcał do urlopów. Mimo, że część zakładów Białostocczyzny korzystała z letniego wypoczynku — nie osłabiło to tempa prac w białostockich zakładach. W minionym miesiącu wartość produkcji sprzedanej w przemyśle uspołecznionym przekroczyła znacznie 12 mld zł. W porównaniu z sierpniem 1982 r. jest to blisko 20-proc. wzrost przy jednoczesnym obniżeniu zatrudnienia o 118 osób. Zarobiliśmy za to prawie 152 mln zł więcej, niż przed rokiem.

Wysoką dynamiką produkcji mogą poszczycić się: białostocka „Ag-nella” oraz Siemiatyckie Zakłady Obuwia i Białostockie Zakłady Obuwia. W stosunku do ubiegłorocznego sierpnia dynamika produkcji obniżyła się m.in. w Zakładzie Transportu Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Białymstoku i Hajnowskich Zakładach Przemysłu Maszynowego Lesnictwa.

Jeszcze jedno porównanie: w ciągu pierwszych ośmiu miesięcy br. produkcja sprzedana białostockiego przemysłu uspołecznionego osiągnęła wartość blisko 750 mld zł.

Nieco słabiej wypadł sierpień białostockim budowlanym. Ich podstawowa produkcja — w porównaniu do tej sprzed roku — spadła o 3 proc. Przeciętne zatrudnienie spadło tylko o 0,6 proc., a wydajność pracy, mierzona podstawową produkcją na jednego pracownika, „zjechała” o 2,3 proc. Mimo „słabszego” sierpnia produkcja budowlanych w ciągu pierwszych ośmiu miesięcy br. była wyższa od tej w analogicznym okresie minionego roku. Na pochwałę zasłużył m.in. Białostocko-Podlaskie Przedsiębior-

stwo Budowlane oraz białostocki „Budrem”.

Ponad dwukrotnie więcej, niż przed rokiem, skupiono zboża i jaja, mięsa — o 27 proc., a mleka — o prawie 15 proc. WZSR „Samopomoc Chłopska” sprzedał ponad dwukrotnie więcej przemysłowych pasz treściwych; spado natomiast zainteresowanie rolników nowymi sztucznymi. Niższe były uzyskiwane przez rolników ceny na wolnym rynku za produkty pochodzenia roślinnego; więcej kazali sobie płacić gospodarze za zwierzęta gospodarskie. Wyjątek stanowiły krowie robocze i jednoroczne żrebięta. Dodać warto, że białostocki rynek rolny proponował niższe, niż średnio w kraju, ceny.

O tym, że nasza gospodarka ożywia się, świadczą rosnące z roku na rok ilości przewożonych towarów. W sierpniu białostocki przewoźnicy wszystkich branż przetransportowali o 10,7 proc. towaru więcej niż rok temu. Jeżdżymy także więcej. W ubiegłym miesiącu autobusy białostockiej PKS przewiozły 2,9 mln osób — o ponad 400 tys. więcej, niż przed rokiem.

Od początku tego roku w uspołecznionym budownictwie mieszkaniowym przekazano do użytku 1756 mieszkań. Ich powierzchnia wyniosła 99 tys. m kwadr., i przekroczyła poziom analogicznego okresu ubiegłego roku o blisko 14 proc. W sierpniu zaś oddano na Białostocczyźnie do użytku 190 „M” w spółdzielniach mieszkaniowych. W tym samym miesiącu rozpoczęto wznoszenie sześciu budynków spółdzielczych o 151 mieszkańach.

W tym „wakacyjnym miesiącu” białostockie zakłady poszukiwały blisko 2,9 tys. ludzi do pracy — o ponad 5 proc. więcej, niż rok temu. W lipcu br. zapotrzebowanie na nich było tak o 15,3 proc. niższe. Mimo tak wysokiej oferty, do pracy skierowano niecałe 2,1 tys. osób.

W sierpniu za swą pracę mieszkańcy Białostocczyzny otrzymali ponad 2 mld zł (rok temu — 1 mld 642 tys. zł). W ciągu pierwszych ośmiu miesięcy roku bieżącego i minionego — odpowiednio 18,3 mld i 14,1 mld zł. W takich proporcjach wydajemy nasze pieniądze? W ciągu pierwszych ośmiu miesięcy br. wydaliśmy na żywność o 3,7 proc. gotówki mniej, niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Mimo wzrostu cen alkoholu wydaliśmy w br. o ponad 18 proc. więcej naszych zarobków na „wodę ognistą”, niż w okresie styczeń-sierpień minionego roku. Większą niż przed rokiem część naszego budżetu pochłaniały wydatki na artykuły przemysłowe — o 16 proc. Rządziej natomiast jesteśmy gościnni w zakładach gastronomicznych. Część zarobionych pieniędzy lokujemy na książeczkach PKO. W końcu sierpnia br. białostocczanie mieli na swym koncie ponad 15 mld zł. W ciągu minionego roku odłożyliśmy zatem do instytucjonalnej „skarbnicy” ok. 3 mld zł na „lepsze czasy”.

MICHAŁ PIEKAREK



Chociaż pracownicy różnego rodzaju rybactwa gospodarczego nie próbują, ryb słodkowodnych mamy ciągle bardzo, bardzo mało. Z pewnością przyczyniło się do tego upalne lato, kiedy to wysoka temperatura sprawiła, że ograniczona ilość odłogów. Gdyby jednak tylko na owych upałach sprawa się kończyła, Tymczasem wiadomo, że nie tylko mamy zbyt mało ilości stawów, ale i z zarybieniem jezior i rzek coraz bardziej krucha. Nie pozostaje nam nic innego, jak obejrzeć piękne jeziora, dorodne szczupaki, linę i płoć na zdjęciach. Może gdy w pełni zadziała reforma, zagospodaruje i na naszych stalach.

CAF — Ryszard Janowski

Złote gody koła przewodników PTTK

Augustowskie Koło Przewodników PTTK święci pięćdziesiątce powstania.

Z tej okazji odbyło się w Augustowie dwudniowe sympozjum przewodników i działaczy PTTK z całej Polski, którzy dyskutowali nad tematem „Prowadzenie wycieczek szlakami północno-wschodniej Polski”. Zarząd Główny PTTK w Warszawie odznaczył augustowskie Koło Przewodników Złotą Honorową Odznaką PTTK „Za Zasługi w Upowszechnianiu Krajoznawstwa i Turystyki”. Wo-

kultury Fizycznej i Turystyki w Suwałkach przyznał złotą i srebrną odznakę zasłużonym działaczom turystyki, które otrzymali: **Ryszard Jędrzejewski, Zbigniew Rutkowski, Józef Sienkiewicz i Florian W. Sobolewski**. Trzynastu przewodników otrzymało też nagrody rzeczowe, w tym monetę z papieżem. Wojewoda suwalski przyznał Stanisławowi Ostrowskiemu i Andrzejowi Wyszkowskiemu odznaki Suwalskiego. Gratulujemy.

(boż)

Spółdzielczy związek już z dorobkiem

Związek wystartował w najtrudniejszym czasie. Poprzednia Rada białostockiej Wytwórzo-Usługowej Spółdzielni Pracy wprowadzała własne porządki. Interesu załogi nie było w nich za wiele. Tak oceniono powszechnie te zapędy. Przy okazji trwał bezceremonialny pozbawianie się niewygodnych ludzi. Kolejne decyzje „radców” pogarszały z dnia na dzień sytuację firmy, a tym samym i części spółdzielców. Konflikt narastał.

Właśnie wtedy członkowie komisji socjalnej „poszli po ludziach” z pytaniem: czy chcą mieć swój związek zawodowy? Wyniki sondy wręcz nakłaniały do szybkiego działania.

Na pierwsze zebranie przyszedł 24 spółdzielców. Oni też zostali członkami komitetu założycielskiego, wybierając spośród siebie pięcioposobowy zespół organizacyjny. W dniu rejestracji, 17 stycznia br. lista obejmowała już 43 nazwiska związkowców. Tuż po tym fakcie zgłosiło się ośmiu następnych.

„Nieależne, ale partyjne” — takie powiedzonko o związkach zawodowych krąży wśród ludzi do dzisiaj — mówi **Elżbieta Dackiewicz** — II sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej. A przecież nie było żadnego wymuszania przynależności czy nacisku. Owszem, kilku członków partii znalazło się w tych szeregach.

Fakt, że pomagaliśmy powstającemu związkowi przez rozpowszechnianie jego inicjatyw, przez stwarzanie życzi-

wej atmosfery. Ludzie przychodzili do nas z pytaniami: co im da ta organizacja, czy warto zapisać się? Na to ostatnie pytanie — zdaniem Elżbiety Dackiewicz — związkowcy sami odpowiedzieli najlepiej swoją postawą i efektami pracy. Właśnie działalność przyczyniła się do uregulowania wewnętrznych spraw spółdzielni, braku potrzebnej interwencji z zewnątrz. Tak zaczął się ruch związkowy, który spora część zatrudnionych powitała z ulgą.

Nie jest łatwo. Na utrudniony kontakt z pracownikami zwraca uwagę sekretarz Za-

poznaniu załogi z tym konfliktu i w miarę możliwości zażegnaniu nieporozumień. Z inicjatywą zarządu związku sprawa stanęła wreszcie na walnym zgromadzeniu, a załoga sama wybrała słuszną drogę.

Nie zapeszyli ich złośliwe uwagi, wypowiadane głośno i lekceważącym tonem. — Wielu nie uważało nas wtedy za godnego uwagi partnera — wspomina **Jadwiga Cywik**, przewodnicząca. — Niech tam,

nie jesteśmy pamiętliwi. Ważniejsze jest to, że naprawiono krzywdę wyrządzoną ciemnowidom i że nie doszło do realizacji decyzji, godzących w podstawy istnienia zakładu zwartych.

Tematem „na dziś” dla związku leżącego już ponad 100 członków, są sposoby zwiększania wydajności pracy i osiągania wyższej jakości wyrobów. Związkowcy uważają, że należy wprowadzić premie jakościowe. Sugerują wiele rozwiązań, podpowiadają, krytykują gdy zajdzie taka potrzeba. Problemy wynikające ze statutowych powin-

ności jeszcze ściślej wiążą ich z codziennym życiem spółdzielni.

Przy współdziałaniu związku opracowano nowy regulamin korzystania z funduszu socjalnego i mieszkaniowego. Związkowcy dokonali przeglądu stanowisk pracy. Wnioski z tej lustracji posłużą do poprawy warunków pracy.

Komisja socjalna dawno zażądała swą obecność. Postarała się o objęcie akcji kołowej wszystkich dzieci zatrudnionych tu rodziców. Przejęła rozdział wśród pracowników towarów reglamentowanych. Prowadzi przygotowania do akcji „Zima” i przewiduje, że najbliższe uposażenia otrzymają niebawem pomoc materialną. Niewątpliwie zachęta do wstąpienia w szeregi związku są wysokie świadczenia i zasady statutowe. Zgłaszają się więc nie tylko osoby czynne zawodowo, ale i emeryci, renciści. Przeważnie im udzielane są zapomogi bezwarunkowe.

Za te grupe ludzi zwrócić o szczególną uwagę. Od lat wzajemne kontakty słaby. Niedawno zorganizowano więc

z emerytami spotkanie. Później Zarząd otrzymał list, w którym Jan Kazibruk — rencista, dziękując za pamięć i za pomoc materialną. Inni myślą podobnie, choć nie każdy chwytą za pióro.

Związek Zawodowy Pracowników Wytwórzo-Usługowej Spółdzielni Pracy w Białymstoku nie ogranicza zakresu działalności do własnego podwórka. Jest jednym z inicjatorów powołania Tymczasowej Komisji Współpracy Spółdzielczych Związków Zawodowych. Odpowiedzialny ten sygnał wszystkie istniejące związki zawodowe planu spółdzielczego.

Duża tablica, umieszczona tuż przy wejściu do budynku biurowego spółdzielni, wymownie świadczy o związkowej aktywności. Przeciętał tam o zamierzeniach Tymczasowej Komisji na najbliższy okres. Za najpilniejszą sprawę uważają związkowcy m.in. kodyfikację prawa pracy poprzez określenie w nim spółdzielczego stosunku pracy i weryfikację dotychczasowych, zbiorowych układów. Pismo podpisał sekretarz Tymczasowej Rady **Ryszard Chliński**, wioletoł pracownik USP w Białymstoku, człowiek o którym mówią, że działalność społeczną ma we krwi.

LUCYNA SZEPIEL

Narodziny w samą parę

Ziemiopłody mają pierwszeństwo

Jesienny
szczyt przewozów

Minął już szczyt skupu zbóż. Ale przed magazynami i punktami skupu znów ustawiają się furmanki i cigniki, teraz z ziemiakami i burakami. Jak są przygotowani do jesiennych akcji w Bielsku Podlaskim trzy główne przewoźnicy: PKS, PKP i STW?

● Jak informuje nas dyrektor Oddziału PKS w Bielsku Podlaskim, Jerzy BEREZOWIEC, placówka ta kieruje, obejmuje działalność przewoźniczą cały rejon bielski i hajnowski. W tym roku przygotowano do jesiennych przewozów 12 zestawów transportowych, które będą musiały przewieźć 20 tys. ton buraków oraz około 3 tys. ton ziemniaków na Śląsk. Obecnie codziennie przewozi się tam 100 ton ziemniaków, a w szczyt będzie co najmniej 300 ton. Z powrotem samochody przywożą węgiel, maszyn i różne urządzenia.

W tym roku w bielskim Oddziale PKS tabory samochodowe nie przybyło, jest on w dużym stopniu wykorzystany. I chociaż wiele na praw dokonuje się we własnym zakresie, występują duże trudności w utrzymaniu go w odpowiedniej sprawności technicznej. Wciąż brak jest podstawowych zespołów-kabin i ram oraz akumulatorów o pojemności 165 A/h. Lepiej jest niżeli w roku ubiegłym z opłatami o rozmiarach 82x20, ale brakujące opony 900x20, 1100x20 i 1200x20 — a więc do tych pojazdów, które decydują o sprawnym przewozie ziemiopłodów.

Oddział bielski odczuwa duży niedobór etyliny, co na pewno pogorszy obsługę GS przy jesiennych przewozach lokalowych. Wzmożniejsze przygotowania do szczytu przewozów, polegające na właściwym przeglądzie taboru, dobór kadry kierowców — często z dialektalnym słaem w PKS — a także jednak gwarancje, że Oddział upora się ze wszystkimi trudnościami. Przy tym trwające od roku prace inwestycyjne — przy odnowieniu placów parkingowych i postojowych jak również budowa zaplecza socjalnego przez miejscowy PBR — które mają być zakończone jeszcze w tym roku, nie-

wątpliwie poprawia warunki techniczne i socjalne przedsiębiorstwa.

● ALEKSY RÓSZCZENKO — zawiadowca stacji PKP ujeżdża w wagonie, gdyż po zamknięciu stacji, walcące się baraki, gdzie były kasy kolejowe i poczekalnia, na te cele musiał przetranszować je małe pokoje. Jest optymistą i uważa, że kolej zapewni każdą ilość wagonów do przewozu. Mają w tym roku w czasie kampanii jesiennych przewieźć mniej więcej tyle samo ładunków, co w roku ubiegłym, ale będzie to zależało w dużym stopniu od skupu. Oczywiście, priorytet mają teraz ziemniaki, które w pierwszej kolejności pojadą na Śląsk i trochę za granicę. Buraków cukrowych kolej nie będzie przewoziła ze względu na niewielką odległość do cukrowni. Ich przewożem zajmie się miejscowy tabor samochodowy.

Do jesiennego szczytu przewozów stacja jest przygotowana nieźle. Posiada dobre place z urządzeniami ładunkowymi i drogi dojazdowe oraz niezbędne oświetlenie. Na okres szczytu przewozów wstrzymane zostały wszystkie prace remontowe i uprządkowanie.

Dużym mankamentem jest brak na stacji wagi wagonowej co najmniej 100-tonowej. Utrudnia to w dużym stopniu sprawdzenie tonażu przesyłanych i nadawanych przesyłek.

Zgodnie z zarządzeniem ministra Komunikacji w okresie wzmożonych przewozów stacja towarowa będzie czynna przez całą dobę, a odbiorcy mają obowiązek wyładunku wszystkich podstawowych wagonów również w dni wolne od pracy. Za nieprzebieżanie przez klientów kolej dyscypliny obrotu wagonami będą w tym roku stosowane sankcje w postaci nawet pięciokrotnego podwyższenia stawek kar umownych i — chociaż dotychczas tutaj niewiele kar się stosowało, to jednak te obostrzenia niewątpliwie zapewnią lepszy obrót wagonami.

● TADEUSZ KACPRZYŃSKI — kierownik działu organizacji przewozów i spedycji STW.

— Oczywiście, obecnie pierwszeństwo w przewozach na szynach mają plody rolne. Przede wszystkim zboże. Dotychczas z punktów GS do PZZ przewieźliśmy go 2188 ton. A ponieważ zboże wciąż będzie napływać, przez całą jesień i zimą będziemy musieli przewieźć go jeszcze wiele ton. Obecnie bez przerwy 3-4 samochody transportują dziennie około 26 ton zboża. Do przewozów pozostających ziemiopłodów wydzieliliśmy 10 pojazdów o wysokim tonażu.

Planujemy z punktów skupu GS przetrzeć do Bielska Białego, Walbrzycha, Cieszyńska, Krakowa i Bytomia 1300 ton ziemniaków. Skup ruszył już

5 września, tak że dotychczas pojechało tam własnym transportem 317 ton, a samochodami wynajętymi z PKS — 274 tony. Z długich tras samochodów nie wracają puste. Ze Stronia Śląskiego przywożymy gry, z Krakowa drewno melioracyjne, z Częstochowy styropian, a z Będzina pustaki.

Jak wszędzie, odczuwamy brak ogumienia oraz kabin i ram samochodowych. Z powodu ograniczenia sprzedaży etyliny część naszych pojazdów wyposażamy w silniki wysokoprężne na olej napędowy. W tym roku oddamy do eksploatacji siedem takich pojazdów.

Jak widać z tych informacji, główni przewoźnicy pól rolnych są przygotowani do jesiennych akcji. Jeśli o kolwiek może zakłócić wykonanie zadań, to wyłącznie brak ogumienia. I to jest chyba największym problemem, z jakim borykała się przewoźnicza samochodowa. Jednak sytuacja ta nie powinna zagrozić przewozom jesiennym, gdyż ziemiopłody mają przecież pierwszeństwo w tym okresie przed innymi potrzebami transportu.

WIESŁAW FALKOWSKI



Uwaga na grzyby!

Grzybów, tych jadalnych, w tym roku podobno w naszych lasach nie za wiele. Obródkę za to trującej. Są dorodne i prezentują się efektownie. Dlatego też zbierają się, że początkujący grzybiarze albo dzieci zbiegają je do swoich koszyków. Należy bardzo uważać i nie zbierać tych, których nie znamy, przypadki zatrucia zdarzają się bowiem często i niestety w wielu przypadkach nie udaje się uniknąć tragedii.

NA ZDJĘCIU: te dorodne grzyby są niestety trujące.

CAF — STANISŁAW MOROZ

Wiedza
umacnia przyjaźń

ca służyli idei przyjaźni i — w formie sztafety pokoleń — przekazują doświadczenia oraz dorobek starszych do kontynuacji i rozwoju przez młode pokolenie robotników.

Zarząd Główny TPPR ufunduje dla najlepszych uczestników bezpłatne wycieczki do Związku Radzieckiego oraz szereg innych wyróżnień i nagród. Nagrodą dla zwycięzcy koła TPPR będzie sztandar przechodni ZG TPPR, a dla kół, które zajmą drugie i trzecie miejsce — proporce przechodnie.

(jc)

ZSR. Uczestniczyć w niej mogą zakłady ognia TPPR, koła TPPR działające w szkołach przyzakładowych, internatach, domach młodego robotnika oraz koła szkolne placówek oświatowych.

Warunkiem uczestniczenia w „Sztafecie” jest zgłoszenie pisemne swego udziału do zarządów wojewódzkich TPPR do 1 października br. oraz wykonanie zadań „Sztafety” i ich udokumentowanie przed przedstawicielami zarządu wojewódzkiego TPPR.

Do zadań uczestników „Sztafety” należą między innymi: udział w konkursie „Tak rodziła się przyjaźń”, poświęconym gromadzeniu dokumentów, pamiętek, wspomnień, opisów obrazujących polsko-radziecką przyjaźń i współpracę w okresie Polski Ludowej, przygotowanie uczestników do konkursu wiedzy o ZSR, zorganizowanie spotkania młodzieży z przedstawicielami starszego pokolenia, którzy walką i pra-

do zadań uczestników „Sztafety” należą między innymi: udział w konkursie „Tak rodziła się przyjaźń”, poświęconym gromadzeniu dokumentów, pamiętek, wspomnień, opisów obrazujących polsko-radziecką przyjaźń i współpracę w okresie Polski Ludowej, przygotowanie uczestników do konkursu wiedzy o ZSR, zorganizowanie spotkania młodzieży z przedstawicielami starszego pokolenia, którzy walką i pra-

(PAP)

Organizować
i zarządzać
coraz doskonalej

W bieżącym roku minęła 50 rocznica śmierci prof. Karola Adamieckiego, jednego z inicjatorów i założycieli w naszym kraju Instytutu Naukowego Organizacji. Jego działalność naukową i dydaktyczną przerwała wojna i okupacja hitlerowska. Po wyzwoleniu, z inicjatywą prof. dr inż. Stanisława Bielskiego restytuowano centralę Instytutu Naukowego Organizacji i Kierownictwa w Krakowie. W 1949 roku przekształcono go w Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa.

stwu”. „Poradnik zawodowy” z bhp”, „Podstawowe zagadnienia z zakresu ubezpieczeń społecznych”.

Dotychczasowy dorobek organizacji jest zasługą działaczy społecznych na czele z prezesem Zarządu Oddziału, Stanisławem Trzebińskim, a także — Leonem Bakuniewiczem, Bolesławem Grynem i prof. dr hab. Konradem Klekka.

W końcu września br. odbędzie się konferencja spowiadająca programowa Oddziału Towarzystwa. Będzie to okazja nie tylko do oceny prawie 24-letniej działalności kontynuatorów idei prof. K. Adamieckiego, ale także wytyczenia dalszych kierunków działalności. Wyda się, że warto zastanowić się, jak należy ożywić pracę niektórych sekcji, które są pogrążone w marazmie. Należy więcej uwagi poświęcić praktycznemu wdrożeniu nowoczesnych metod zarządzania i organizacji pracy. Jakże słuszną jest idea prof. K. Adamieckiego: „bez pracy wydajnej nie ma dobrobytu”.

Nie będzie można myśleć z optymizmem o dalszym rozwoju TNOiK bez przybliżenia do tej organizacji młodej kadry naukowców, studentów i młodzieży szkół średnich. Jak dotychczas w ramach Turnieju Młodych Mistrzów Organizacji nie możemy poszczycić się na Bielskostrzyckim odpowiednimi osiągnięciami. Wiemy z praktyki, że największe rezerwy są w racjonalnym wykorzystaniu ludzkich inwencji.

Najbliższe spotkanie działaczy TNOiK stwarza szansę wymiany poglądów na temat uatrakcyjnienia, a przede wszystkim podniesienia jakości pracy „Klubu Dyrektora”. Ta sprawa nabiera znaczącej wagi w trakcie realizacji reformy gospodarczej. Władze, że od menedżera produkcji w zakładzie w znacznym stopniu zależy dalszy postęp. A swoją drogą spraw do załatwienia na sejmiku organizatorów pracy i specjalistów zarządzania jest sporo. Sądzę, że te okazje działacze wykorzystają.

E. STASKIEWICZ

Szczęśliwy
upadek
z siódmego piętra

Prasa radziecka donosi o nieoczekiwanym wydarzeniu szczęśliwie zakończonym dla jego „bohaterki”. Oto pięciolatnia dziewczynka, mieszkanka Togliatti w czasie zabawy wypadła z balkonu siódmego piętra bloku. Wziewani lekarze pogotowia z niemałym zdziwieniem stwierdzili, iż dziewczynka nie odniosła żadnych obrażeń zagrażających jej życiu a nawet zdrowiu — zwichnęła jedynie prawą rękę w nadgarstek. Okazało się, iż leżąca w doł kwiatowa najpóźniej na trzecim piętrze, a następnie na galei rosnącej pod blokiem jarzębiny i dopiero co skopana ziemia przyblokowego ogródka.

fazie strzelania w dziblo i przed koszeniem roślin. Otrzymaone wyniki wskazują na wyraźne zróżnicowanie plonów żyta w zależności od terminu siewu i dawki azotu. Najbardziej efektywnie działał azot w dawce 70 kg N/ha. Najwyższe plony ziarna uzyskano siejąc żyto w połowie września. Opóźnienie terminu siewu o około dwóch tygodni, spowodowało spadek plonu o 3,0 do 3,5 kwintala/ha (przy nawożeniu 70 kg N). Przy siewie opóźnionym o dalsze 2 tygodnie, tj. około połowy października, otrzy-

mano plon niższy od 9,0 do 11,0 kwintala/ha, w porównaniu do plonu ziarna żyta, zasianego w optymalnym terminie.

Na uwagę zasługuje fakt, że siejąc żyto w końcu września, możliwe było uzyskanie takiego samego plonu jak przy siewie w połowie września, ale dopiero po zastosowaniu prawie dwukrotnie wyższej dawki azotu, tj. 130 kg N.

Inż. DANUTA BOGUSZ
WOPR Szepietów

Ciekawe

Przyrodniczy fenomen
destylacji węgla

U źródła rzeki Czubyda na zachód od Jakubki znajduje się osobliwy fenomen przyrodniczy, określony przez naukowców jako podziemna wytwórnia suchej destylacji węgla. Stworzona przez samą przyrodę, otóż w miejscu tym na dużej głębokości zalega pokłady węgla brunatnego przykryte warstwą żyznej gleby. Nie wiadomo z jakich przyczyn nastąpiło samozapalenie się tego węgla. Pod działaniem wysokiej temperatury i ogromnego ciśnienia wydosił się na powierzchnię ciekła, ciemna, tłusta ciecz. Jeśli przykryć się do niej zapalona zapalka, wybuchają dynamiczne płomienie. Zjawisko poddawane jest badaniom — być może przyczyna sama podpowie czy i jak można będzie szeroko wykorzystywać gęsto i w sposób ekologiczny. Zjawisko jest sztucznie w samocierze podziemne destylator.

Złota turkusów

odkryte przez... susły
W środku pustyni Kyzyl-Kum w Uzbekistanie doszło do odkrycia cennych złóż turkusów. Na ślad tych drogieńskich białych kamieni naprowadziły geologów... susły. Te pustynne zwierzęta trzysnęły swoje nozy wraz z piaskiem wyrzuciły na powierzchnię niejedną okaz turkusów. Pokłady zalegały bardzo płytko. Obserwując kolonoje susłów geolodzy mogli już wstępnie określić rozmiary przestrzenne występowania tych poszukiwanych w jubilerstwie kamieni. Oczywiście eksploatacja zostanie podjęta — i jeszcze jedno odkrycie dotąd bogactwo uzbekich pustyń zostanie z pożytkiem wykorzystane.

Broń z Kielecczyny pod Wiedniem

Badania wykazały, że od XVI do XVIII wieku Kielecczyna była dużym ośrodkiem przemysłowo-zbrojeniowym, który dostarczał wojsku broń sieczną i palną. Fabryki broni czynne były w Bobry, Samsonowie, Staszowie i w innych miejscowościach.

W broń z kieleckich fabryk wyposażone były oddziały wojska polskiego, które 300

lat temu stoczyły zwycięską bitwę pod Wiedniem. Dowodem tego jest m.in. napis na głównym szabli z tego okresu: „Za Jana III króla potężnego w Staszowie zrobiono. Na harc z Tatarami. Tum we krwi okrzęta. Pod Wiedniem murami roku pańskiego 1683”. Na odwrocie wyryto napis: „W Bogu wiara, ufność w szabli, a pohanca wezmą diabli”.

Działalność produkcyjną w fabrykach w Bobry i Samsonowie. Z zachowanych zapisów wynika, że broń z tych fabryk była także używana w walkach pod Wiedniem. Dla potrzeb wojska fabryki te dostarczały również granaty ręczne oraz rydły, łopaty i siekiery.

(PAP)

Kryształy
z „Lubartowa”

Wyrobie ze szkła znajduje się w naszych sklepach, sporo, jest to czym wybierać. Nie braknie tylko tych najprostszych, ale również tych szlachetniejszych — kryształów, czy też szkła kolorowego. Oczywiście oddzielnie rozdzielają stanowiąc, na pewno na własny przypadek, za wyjątkiem.

Huta Szkła w Lubartowie — to jeden z siedmiu zakładów przedsiębiorstwa Lubelskie Huty Szkła. Tu m.in. służy się i zdoby kryształowe półfabrykaty otrzymywane z Huty Dąbrowa. Ponad dwadzieścia zdolników, pracujących na dwie zmiany, „wyczarowuje” kryształowe cacka, poczynając od maleńkich kieliszków, a kończąc na olbrzymich pucharach. Miesiąc wytwarza się w „Lubartowie” kryształów o około 25 mln złotych, o około 15 procent wyrobie przeznaczonych jest na eksport.

NA ZDJĘCIU: Anna Purc służy kryształami. CAF — Zbigniew Jaskiewicz

Eldorado przywaciarza?

Ciąg dalszy ze str. 3

Dochozdoło nawet do tego, że wożone przez białostockich ogrodników do stolicy kwiaty, były tam nabywane przez handlarzy z... Białegostoku! A przecież można by spróbować urządzić podobne giełdy warzywno-kwiatowe na miejscu. Co przemawia za tym? Głównie — ceny, które w sprzedaży detalicznej mogłyby być o wiele niższe. Towar byłby świeższy, bo dostarczany z niewielkimi odległościami. Produkcja kwiatarska w naszym regionie ruszyła ostatnio z miejsca. Czasem rolnicy na rzekają, że gniją im w sadach owoce, bo nie ma kto odbierać. Mogłoby na takiej giełdzie oferować coś i działkowicze. Na przykład cieszące się sporym wzięciem minikwiećki kwiatów. Targowisko przy ul. Bema mogłoby z powodzeniem służyć, jako

CZY NAPRAWDĘ
ELDORADO?

Czy przywaciarze z branży kwiatarsko-warzywno, to rzeczywiście klan niewyobrażalnych bogaczy? Wielu przypisuje im przemożne dążenie do jak największych zysków za wszelką cenę. Niewątpliwie są i tacy, ale uogólnianie nie byłoby uczciwe.

Spółeczność ta raczej niechętnie mówi o swoich zarobkach. Co tu kryć — w porównaniu z przeciętnym zarobkiem chleba — zarabiają o wiele więcej. Są i tacy, u których miesięczne zyski w wysokości 100 tys. zł, nie są rzadkością. Zdarzają się zarabiający znacznie mniej.

Jestem zdania, że jeśli ktoś ma głowę na karku, jest ob-

rotny, potrafi uczciwie pracować — niech ma wilę, niech go będzie stać na coroczny wyjazd za granicę. Trzeba zadać sobie sprawę, że chcąc zarobić, nie można sobie w tej branży pozwolić na wolne soboty czy niedziele, na ośmiodzienne dni pracy. Przywaciarze to nie siebie szefem, zaopatrzoniem, sprzątaczką, palaczem i czymkolwiek jeszcze można. Musi się też liczyć z fiskusem, który nie pozwala na zbytne bogactwo. — Do pewnych granic wysiłek jest opłacalny, później zaś przestaje się kalkulować i przywaciarz po prostu — zamyka na pewien czas interes.

Czasem, gdy np. ogrodnik umie tak dobrze wykorzystać swoją szklarnię, że mogłby jeszcze wyprodukować dodatkową na rynek iść tam ton ogórków czy selerów — staje

mu na drodze bariera w postaci progresji podatkowej. Po prostu nie chce starać się, no bo po co, skoro zostanie ukarany... za gospodarnosć? Zaczyna brakować zatem na rynku „zaniechanego” towaru, ceny idą znów w górę i — kółko się zamyka.

Jeden z ogrodników powiedział mi: jako ten „gorszy” badylarz, nie cieszę się społecznym uznaniem. Ludzie skłonni widzieć we mnie groźnego, nadzianego forsą faceta, który optywa w dostatek i ludzkiej krzywdy. Nie wielu jednak wie, ile to kosztuje roboty! Mam forę, to fakt, ale tylko ja zdaję sobie sprawę, ile trzeba się natężyć. Co mi może w jakimś stopniu zrekomensować to społeczna, niesłuszna pogarda, jak nie świadomość zupełnej finansowej niezależności?

MICHAŁ PIEKAREK

Fachowcy-rolnikom

Jednym z ważnych czynników decydujących o plonowaniu żyta, jest termin siewu. Z licznych doświadczeń i obserwacji praktyków rolników wynika, że opóźnienie siewu wpływa na znaczny spadek plonu. W celu złagodzenia tych strat, zachodzi potrzeba stosowania dodatkowego nawożenia azotowego, wskutek czego rolnic-

gusza Szuma w Rogawce, gm. Siemiatycze, Edwarda Rafalowskiego z Zodział, gm. Mońki. Józefa Sulewskiego w Miechach, gm. Rajgród, Lucjana Wykowskiego w Gutach gm. Piątnica. Żyto wysiewano w 4 terminach: optymalnym w danym rejonie (około połowy września); — opóźnionym o 15 dni (pod koniec września), w praktyce uznawanym

Wczesny siew — wyższe plony

two tracę często bezużytecznie trudno osiągalne nawozy azotowe. Uzasadnieniem tego faktu są wyniki licznych doświadczeń ścisłych, prowadzonych przez Dział Doświadczalniczy Terenowego WOPR w Szepietowie od 1981 roku w przeciętnych gospodarstwach produkcyjnych województwa białostockiego i łomżyńskiego.

Doświadczenia prowadzone m.in. w gospodarstwach: Czesława Świątkowskiego w Rafalówce, gm. Zabłudów, Ser-

czasto za optymalny; — opóźnionym o 30 dni w stosunku do optymalnego (połowa października).

W doświadczeniach zastosowano przedśiewnie (w zależności od zasobności gleby): 80—100 kg fosforu i 100—120 kg potasu na ha. Azot w ilości 70 kg N/ha stosowano wiosną w dwóch dawkach, tj. 40 kg przed ruszeniem wegetacji i 30 kg w fazie strzelania w dziblo, natomiast wyższe dawki azotu, tj. 100 i 130 kg N/ha, stosowano w 3 terminach: przed ruszeniem wegetacji, w

manio plon niższy od 9,0 do 11,0 kwintala/ha, w porównaniu do plonu ziarna żyta, zasianego w optymalnym terminie.

KOMUNIKAT NACZELNIK MIASTA I GMINY W PISZU

podaje do wiadomości, że
od 12 września do 22 października 1983 r. w siedzibie
tutejszego Urzędu Miasta i Gminy, w pokoju nr 34 wy-
łożony został do publicznego wglądu
**PROJEKT PODZIAŁU TERENU BUDOWLANEGO NA
DZIAŁKI BUDOWLANE położonego w PISZU przy ul.
Długiej.**
W okresie wyłożenia projektu w godz. 7.30-15 za-
interesowani mogą zapoznać się z projektem podzia-
łu, zgłaszać wnioski i uwagi.

k 4076-1

USŁUGI

USŁUGI WPHW
ACHOWOŚĆ I OPRZĄDZANO-
WANIE
- pełna informacja tel. 997
- PRZETWIERZALNIA
- tel. 556, ul. Sienkiewicza 12
TELEWIZORY
- tel. 959 - zgłoszenia cała do-
ul. Warszawska 70 k 3332-0
APRAWA telewizorów. 419-168.
- tel. Ostaszkowski. k 8345-0
APRAWA telewizorów. 412-328.
- Grodzki. k 8356-0
APRAWA telewizorów. 234-13.
- Majty. k 8363-0
APRAWA telewizorów. 324-72.
- Mielicki. k 9072-0
APRAWA telewizorów. 367-47.
- Jaki. k 9219-0
OGOTOWIE telewizyjne. Talaia.
- 40-76. k 9262-0
APRAWA telewizorów. 235-33.
- Saliowski. k 9462-0
ANTENY RTV instaluje. 414-875.
- 40-349, Białkowski. k 8945-0
ELEKTRONIKA Muzyka - na-
- wazy. Urbiel, Koźłowa 5/10.
- k 8389-0
APRAWA kuchni gazowych. Ma-
- łowski. 240-75. k 9264-0
INSTALACJE elektryczne - wy-
- konuje (ceny umiarkowane). Biał-
- ystok, ul. Upalna 62 m. 25, Sze-
- liwanik. k 9306-0
DEZYJENKJA - skutecznie,
- krótkie terminy, mieszkańca, in-
- stytucje. - Rachunki w Białym-
- stoku i województwie. Łąki. tel.
- 205-37. k 8553-00
GARBARNIA skór futerowych
Kowalskiego-Skuszew. w Wys-
- kowie n/Bugiem Skuszew. 130
- wznawia usługi z dniem 3 paź-
- dziernika 1983 r. Przyjmowanie
- skór codziennie z wyjątkiem so-
- bót w godz. 9-18. k 3315-0
ZAKŁAD Blacharstwa, Stusarstwa
Samochodowego - przyjmuje u-
- sługi do wykonania w zakresie
- kapitalnych remontów nadwozi i
- powypadkowych na PZU - dla
- ludności. Wiadomość: Józef Kra-
- towski, Białystok, ul. Cyprysowa
- 12. k 9359-1
OSTRZE - maszynki do miesa
- noże, pilniki, noże do chleba,
- blaski. Wtorek, środa, czwartek,
- piątek 8.30-17. Białystok, Po-
- dwórnego 14 (IX klatka piwnica).
- Kondruski. k 9473-0
ZAKŁAD Urządzenia Zieloni. Na
- zieleńce przedsiębiorstwa państ-
- wowych i właścicieli posesji - wy-
- konuje sadzenie drzew, krze-
- wów, zakładanie trawników, rat-
- kiwiatłow, konserwacja istnie-
- jących zieleńców. Żukowski, An-
- toniukowska 22/15. k 9123-1
KOMPLEKSOWE usługi pogrzebo-
- we (codziennie). 355-60, Płocki, ul.
- Wschodnia 22. k 8749-0
SAMOCOHODY
„MALUCHA” (1981 rok prod.) -
- sprzedam. Grajewo, ul. Osiedle
- Waltera 2/38. p 3412-1
„NYSSE” 501 - sprzedam. Stan-
- sław Grodzki, Kobylin Kruszw-
- (kolonia), poczta Kobylin-Borzy-
- 18-204, woj. łomżyński. k 9370-1
„TRABANTA” - sprzedam. Ul.
- Sadowa 8. k 9440-1
NADWOZIE „Wolgi” - sprzedam.
- Białystok, ul. Bacielecki 8. k 9376-1
SAMOTNA poszukuje pokoiu w
- Białymstoku. Oferty Biuro Ogło-
- szeń „9408”. k 9406-1
SPÓŁDZIELCIE M-4 - zamienie
- na M-2. Oferty Biuro Ogłoszeń
- „9411”. k 9411-1
M-4 własnościowe w Białymstoku
- (nowe) - sprzedam za bony. Ol-
- szyn, Ziemowit 5 „a” m. 2.
- 2, Wacław Splewak. k 9414-1
ROZNE
KAMERY pogłosowe „Phasing” -
- sprzedam. Antoni Kluczyk, ul.
- E. Piłata 1 m. 26, Wasilków. k 9298-00
MASZYNY do robienia rastop
- dziedziczy. Białystok, ul. Sien-
- kiewicza 1 m. 2, Sulisława. k 9415-00

PKP ODDZIAŁ BUDYNKÓW W BIAŁYMSTOKU

zatrudni natychmiast

w Rejonach Budynków: Białystok, Elk, Łapy i podleg-
- łych im Dziśkach Majorskich: Grajewo, Olecko, Su-
- walki, Gódnaj, Orzysz, Giżycko, Bielsk Podlaski,
- Sokołka, Kamienna Nowa, Zubki Białostockie, Czy-
- żew, Kuźnica Białostocka, Augustów
mę z c z y z n z wykształceniem podstawowym
na stanowisko

ROBOTNIK BUDOWLANY

oraz z wykształceniem zawodowym i średnim na sta-
- nowisko

- | | |
|-------------|-----------------|
| ▲ murarz | o specjalności: |
| ▲ zbrojarz | ▲ malarz |
| ▲ tynkarz | ▲ betoniarz |
| ▲ hydraulik | ▲ blacharz |
| ▲ zdun | ▲ cieśla |
| | ▲ dekarz |

PKP Oddział Budynków zapewnia stałą pracę z wy-
- nagrodzeniem miesięcznym w granicach od 8 500 zł
do 10 900 zł

Ponadto pracownikowi z tytułu pracy na PKP przysłu-
- gują następujące świadczenia:

- bezpłatne i ulgowe przejazdy kolejną,
- bezpłatna opieka lekarska dla pracownika i człon-
- ków rodziny,
- umundurowanie służbowe,
- deputat węglowy lub ekwiwalent pieniężny
- dodatek za wysługę lat,
- nagrody jubileuszowe,
- emeryturę w wieku 60 lat

W okresie urlopu wypoczynkowego PKP zapewnia
- wypoczynek w atrakcyjnych miejscowościach na tere-
- nie całego kraju

Po trzech latach nienaganej pracy możliwość otrzy-
- mania mieszkania
Blizszych informacji udziela biuro Rejonów Budyn-
- ków w Białymstoku, Elku, Łapach oraz biuro Oddziału
- Budynków w Białymstoku, ul. Grunwaldzka 76, pokój
- nr 11.

k 3/13-0

LOKALE

PŁOCK M-3 - zamienie na po-
- dobne w Łomży, Płock, tel. 266-19.
- k 9451-0
STUDENT AM pilnie poszukuje
- samodzielnego pokoju (na rok)
- Warszawa, ul. J. S. Bacha 7/92.
- k 9336-0
SAMOTNA poszukuje pokoju w
- Białymstoku. Oferty Biuro Ogło-
- szeń „9408”. k 9406-1
SPÓŁDZIELCIE M-4 - zamienie
- na M-2. Oferty Biuro Ogłoszeń
- „9411”. k 9411-1

ROZNE

KAMERY pogłosowe „Phasing” -
- sprzedam. Antoni Kluczyk, ul.
- E. Piłata 1 m. 26, Wasilków. k 9298-00
MASZYNY do robienia rastop
- dziedziczy. Białystok, ul. Sien-
- kiewicza 1 m. 2, Sulisława. k 9415-00

SKORZYSTAJ Z SZANSY -

ZAGRAJ!

WIELKA OKAZJA!

TOTALIZATOR SPORTOWY

JESIENNE ZAKŁADY SPECJALNE

Totalizatora Sportowego

9 października 1983 r.

typujemy 5 z 45 - kupon 3 zakł. za 30 zł

NIEOGRANICZONE WYGRANE PIENIĘDZE

dodatkowo wszystkie kupony biorą udział w loso-
- waniu cennych NAGRÓD RZECZOWYCH

- 5 samochodów osob. marki POLONEZ 1500
- 5 samochodów osob. marki DACIA 1300
- 10 samochodów osob. marki FIAT 126p 600

Chciałabyś spełnić swe marzenia?

ZAGRAJ W TOTO -

POWODZENIA!!!

Kupony na Jesienne Zakłady Specjalne przyjmują
- wszystkie kolektury TOTO już od

12 września 1983 r.

NIE ZWLEKAJ ZE ZŁOŻENIEM KUPONÓW!

k 4024-1

CHRYZANTEMY ciele i doniczko-
- we - sprzedam. Wiera Jakoniuk
- Białystok, ul. Pozioma 83. k 9394-1

KOMPLET maszyn kukierniczych
- z piekarnikami - sprzedam lub
- wydzierżawię. Oferty Biuro Ogło-
- szeń „9402”. k 9402-1

TAKSOMETR „Poltax” 2 - sprze-
- dam. Matejki 12. k 9403-1

PRALNIA automatyczna - zamie-
- niam na zamrażarkę. Upalna 93 m.
- 4 (po godz. 16). k 9404-1

KARPIE - sprzedam - restaura-
- cji i innym instytucjom. Tel.
- 279-54, Białystok. k 9419-1

POTRZEBNA panią, która w za-
- kładzie prywatnym galanterii,
- warunki dobre, mieszkanie zape-
- wnione, W-wa Ochota os. Rakowickie
- Bałwa 14/15. k 3767-0

DACHOWE cementowa - sprze-
- dam. Białystok, ul. Pozioma 17.
- k 9401-1

DOMEK drewniany z ogródkiem
- sprzedam. Białystok, tel. 225-49
- (po 18). k 9408-1

Rejon Energetyczny Sokółka zawiadamia odbiorców energii elek-
- trycznej o przerwę w dostawie energii w dniu 27.09.1983 r. w godz.
- 7-18 w następujących miejscowościach:

- Korycin na obrzebie ulic: Grodzka, Rynek, Słowiańska, Bro-
- wna, Szkolna.

- Kumiela, Mielniki, Zagórze, Wygokie, Rykaczewo, Skindzierz,
- Dryga, Trzyrzecze.

Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny Sokółka tel. 21-42.
- k 4051-1

Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski przetrza odbiorców ener-
- gii elektrycznej o przerwę w dostawie energii elektrycznej, które
- wystąpią w miejscowościach:

- Dziadkowice, Zaręby, Korzeniówka, Zurobice, Wiercien, Roma-
- nowka, Wólka Biszewska, kol. Czartajew w dniu 27.09.83 w godz.
- 8-15;

- Orzeszkowo, Porejowo, Łozice, Wygon, Jakubowo, Topiło w
- dniach 27 i 28.09.83 w godz. 8-15;

- Wojnowka, Staryzna, Bobinka, Górny Gród, Nikiforowicz-
- zna, Policzna, Elia Straz, Opaka Duża, Gajki, Pohlanka, Do-
- brydów, Kuzawa, Repczyce w dniu 29.09.83 w godz. 8-15;

- Mielniki, Niemirów, Wajków, Sutno w dniach 3-7.10.83 r. w
- godz. 8-14.

W/w przerwy spowodowane będą przebudową urządzeń ener-
- getycznych.

k 3968-1

OSRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO

Z D Z

w BIAŁYMSTOKU

ul. Sienkiewicza 77

POWIADAMIA

zainteresowane osoby i zakłady pracy, że

w październiku br.

rozpoczynają się zajęcia na niżej wymienionych kur-
- sach:

- ▼ kwalifikacyjnych - na tytuł mistrza, czeladnika
i wykwalifikowanego robotnika,
- ▼ obsługi urządzeń dźwigowych i dźwignicowych,
- ▼ kierowców wózków akumulatorowych i spalino-
- wych,
- ▼ palaczy kotłowych i c.o.,
- ▼ mistrza dyplomowanego,
- ▼ diagnostyki samochodowej,
- ▼ agregatów prądotwórczych,
- ▼ urządzeń chłodniczych i elektroenergetycznych,
- ▼ bezpieczeństwa i higieny pracy

o r a z pedagogicznych.

ZAPISY przyjmuje i informacji udziela Ośrodek Kształ-
- cenia Zawodowego w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 77,
- tel. 331-60, 331-68, 331-69 w godz. 7.15-19.

PONADTO FILIA OSRODKA przy ul. Kraszewskiego 11,
- tel. 416-774 ROZPOCZYNA KURSY:

- ☆ spawania elektrycznego i gazowego,
- ☆ kroju i szycia dla potrzeb własnych,
- ☆ tkactwa artystycznego,
- ☆ przygotowywanie do zawodu „gospodnik”,
- ☆ małej gastronomii, tj. wyrobów lodów, gofrów, fry-
- tek, szaszłyków, smażenia ryb itp.
- ☆ cukierniczo-ciastkarskie dla absolwentów szkół
podstawowych,
- ☆ przewodniczących i członków komisji pożarowo-
- technicznych,
- ☆ nieetatowych referentów ochrony p.poż.,
- ☆ konserwatorów podręcznego sprzętu p.poż.,
- ☆ zlecane przez zakłady pracy i instytucje.

k 4085-0

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

ROBÓT INŻYNIERYJNYCH

ZATRUDNI

NA KORZYSTNYCH WARUNKACH PŁACOWYCH

na budowach w województwach suwalskim, łomżyń-
- skim i białostockim

PRACOWNIKÓW:

- ◆ monterów zewn. sieci wodn.-kan.
- ◆ spawaczy
- ◆ cieśli
- ◆ pracowników niewykwalifikowanych,
którzy po przuczeniu lub przeszkoleniu w krótkim
- czasie mogą zdobyć kwalifikacje w w/w zawodach.

ZAPEWNIAMY - wg. zasad regulaminowych:

- ▲ wysokie wynagrodzenie w motywacyjnym systemie
premiowania wydajności pracy akordowej
- ▲ dodatkową premię za uciążliwe warunki pracy w
- terenie
- ▲ dodatek za rozłąkę zamiejscowym
- ▲ dodatek stażowy i nagrody jubileuszowe
- ▲ premię roczną
- ▲ udział w podziale zysku
- ▲ odzież roboczą i ochronną

Zgłoszenia do pracy przyjmują:

- Dział Spraw Pracowniczych BPRI Białystok, ul.
- Armii Wojska Polskiego 9, tel. 413-717 wew. 14

o r a z Kierownictwa Grup Robót

- w Suwałkach - barak - ul. Nowomiejska, os.
- Północ, tel. 36-21,
- w Łomży - zaplecze - ul. Zawadzka, os. Połud-
- nie, tel. 47-70.

k 3715-0

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATR
Teatr Dramatyczny im. A. Gie-
- lertki - nieczynny.
Białostocki Teatr Lalek - nie-
- czynny.
KINA
„Północ” - „Pensja pani
- ter” - prod. polsk., kol. (od
- 12. dodatek) „O wictorii wie-
- skiej”, godz. 15, 17.30 i 20.
„Jon” - „Ucieczka z Nowego
- roku”, prod. USA (od 19),
- 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.
„Sirena” - „Czule miejsca”,
- prod. polsk. (od 18), godz.
- 13, 15.30, 17.45 i 20.
„Forum” - „DKF, Gag” - pro-
- dukcja klubowa, godz. 17.30.
KINA W WOJEWÓDZTWACH
BIAŁOSTOCKIM
Bielsk Podlaski - „Odmienne
- my świadomości”, prod. USA
- (od 15).
Grajewo - „Polska”, prod. USA
- (od 15).
Zambrów - „Odmienne stany
- świadomości”, prod. USA (od lat
- 15).
SUWALSKIM
„Suwalki „Baltyk” - nieczynne.
Elk „Polonia” - „Noce i dnie”,
- cz. I i II, prod. polsk. (od lat
- 12).
Elk „Zorza” - „Chrzestny”,
- prod. CSRS (od lat 12).
Giżycko - „Zadzirość i medy-
- cyna”, prod. polsk. (od lat 15).
Olecko - „Komandosi z Na-
- warony”, prod. ang. (od lat 15).
Pisz - „Okno”, prod. polsk. (od
- lat 15).
Węgorzewo - „Błknie spotka-
- nia 3 stopnia”, prod. USA (od
- lat 12).
MUZA
W Białymstoku - nieczynne.
Muzeum Rolnictwa w Ciecha-
- nowcu - czynne codziennie w
- godz. 9-16 w poniedziałki i dni
- powiatowe zwiedzanie tylko po
- uzgodnieniu. Wystawy stałe: mo-
- nografia K. Kluka, historia
- uprawy ziemniaka, mechanizacja,
- transport wiejski, tkactwo ludo-
- we, rybołówstwo słodkowodne,
- skansen mazowiecko-podlaski.
Muzeum Weterinarii. Wystawa
- czasowa: „20 lat TMC i Muzeum
- Rolnictwa”.
W Suwałkach - Muzeum Im.
- M. Konopnickiej (Oddział Mu-
- zeum Okręgowego), ul. Kościusz-
- ki 31 - czynne codziennie w
- godz. 9-17.
WYSTAWY
W Białymstoku - Galeria
- „Art”, ul. Sienkiewicza 14 -
- czynna codziennie (z wyjątkiem
- sobót i niedziel) w godz. 10-18.
W Łomży i Suwałkach - wy-
- stawy nieczynne.
Radio i TV
RADIO
PROGRAM I
Wiadomości: 6.00, 1.00, 2.00, 3.00,
- 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00,
- 11.00, 14.00, 16.00, 20.00, 22.00, 23.00.
0.05 Muzyka nocna; 4.05 Poranne
- sygnały; 5.05 Poranne rozmaitości
- rolnicze; 5.25 Wieści, lepiej, no-
- wocześnie; 5.30 Poranne sygn-
- ały; 5.50 Główna wiadomość; 6.30
- Przekaz prasy; 7.00 Dziennik; 7.20
- Poranne sygnały; 8.10 Obserwa-
- cje; 8.20 Melodie na dzień dobry;
- 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Zolnier-
- ski zwiast; 9.00 Czwarty poro-
- roku; 10.30 Pielnia północnika -
- ode. pow.; 11.00 Koncert przed
- hiejałem; 12.05 Z kraju i ze
- świata; 12.30 Muzyka folkloru
- malowian; 12.45 Rolniczy kwad-
- rans; 13.10 Radio kierowców; 13.30
- Z tańcem przez wieki; 14.05 Ma-
- zowiecki kwadrans; 14.30 Radio
- kierowców; 14.05 Program przed
- dniami; 16.15 Transmisja z mi-
- strzostw świata w zapasach (styl
- wolny); z Kijowa; 16.20 Bank
- przebojów - piosenki na zamówie-
- nie; 17.00 Muzyka i aktual-
- ności; 17.25 Transmisja z mi-
- strzostw świata w zapasach (styl
- wolny); z Kijowa; 17.30 Przegląd
- prasy; 18.00 Dziennik; 18.20
- 18.30 Jazz dla wszystkich;
- 19.00 Główna wiadomość; 19.15
- Wieczorna serena; 19.30 Radio
- dzieciom; 20.10 Koncert żywcem;
- 20.35 Zapiski dla czytelnika;
- 20.40 „Zapiski myśliwego” - ode.

pow.; 20.50 Jazz w pigułce;
- 21.00 Kronika sportowa; 21.15 Mu-
- zyka; 22.25 Z historii muzyki
- rosyjskiej; 23.10 Panorama
- świata; 23.25 Senne nastroje.
PROGRAM II
Nadawany w wersji stereo
Wiadomości: 6.00, 8.00, 10.00,
- 11.00, 12.30; 6.05 Muzyczne dzień
- dobry; 6.30 Program lokalny;
- 6.05 Naszym zdaniem; 8.10 Ste-
- reofonizacja archiwum polskiej
- piosenki; 8.30 Poranna serena; 9.00
- „Gra w klasy” - ode. pow.; 9.20
- Muzyka; 9.50 „Powrót na
- wyspy” - ode. pow.; 10.00 Go-
- dzina melomana; 11.00 Zawsze po
- jedenaście; 11.10 Relaks w stereo;
- 12.00 Radio Moskwa; 12.25 W
- stronę jazzu; 13.05 Z malowanej
- skrzyni; 13.30 Album operowy;
- 14.00 Wakacje w stereo; 14.30
- „Powrót na wyspy” - ode. pow.;
- 15.00 Pamiętniki i wspomnienia;
- 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wy-
- konawcy; 17.05 Program lokal-
- ny; 18.30 Słuchajmy razem;
- 19.30 Wieczór w Filharmonii; 21.05
- Wieczorne refleksje; 21.30 Nagra-
- nie wieczoru; 21.40 „Gra w klasy”
- ode. pow.; 22.00 Klub Stereo;
- 23.00 Teatr PR; 23.40 Muzyka po-
- lska dziś; 0.10 Muzyka; 0.50 Echo
- dnia.
PROGRAM III
Wiadomości: 7.00, 8.00, 9.00,
- 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00
- Zapraszamy do Trójki; 7.30 Poli-
- tyka; 8.15 Czy mówisz po nie-
- miecku?; 8.30 „Poeta i bej” -
- ode. pow.; 9.05 Po prostu o nas;
- 9.20 Wakacje z przebojem; 10.30
- Wakacje ze swingiem; 11.00 Re-
- portaż; 11.20 Muzyczny interklub;
- 11.47 „Tu Polskie Radio Warsza-

wa”; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00
- „Poeta i bej” - ode. pow.; 13.10
- Powtórka z rozrywki; 14.00 Lato
- w Filharmonii; 15.05 Wakacje z
- przebojem; 15.45 Sport w Trójce;
- 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.05
- Polityka; 17.30 Czy mówisz po
- niemiecku?; 18.05 Informacja
- sportowa; 19.00 „Noc w Libonle”
- ode. pow.; 19.30 Czas relaksu;
- 19.40 „Tu Polskie Radio Warsza-
- wa”; 20.00 Katalog nagrań; 20.45
- Klub Trójki; 21.00 Trzy kwad-
- ransy jazzu; 21.45 Klub Trójki;
- 22.05 24 godziny w 10 minut;
- 22.15 Blues wczoraj i dziś; 22.45
- Szah name, czyli „Księga Kró-
- lewska”; 23.30 Zapraszamy do
- Trójki; 23.55 Północ poetów.
PROGRAM IV
8.45 Początek programu; 8.50
- Aktualności; 9.05 Środowisko
- społeczno-przyrodnicze dla kl.
- I-II; 9.30 Nie tylko dla słucha-
- czy w mundurach; 9.50 Suple-
- ment muzyczny; 10.00 Język pol-
- ski kl. VIII; 10.30 „Matysłako-
- wie”; 11.00 Horyzonty wiedzy dla
- szkół średnich; 11.30 Muzyczne
- imprezy; 11.57 Retransmisja
- pr. I; 13.00 Środowisko społecz-
- no-przyrodnicze dla kl. I-II.
PROGRAM BIAŁOSTOCKI
6.30 Białostocki Radiowy Kurier
- Poranny; 7.30 Listy, sprawy, in-
- terwencje - opr. J. Weroniczka;
- 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10
- Przypomnienia Edith Piaf (ste-
- reo); 17.25 „Komu, ile, za co?”
- kom. S. Bonnańskiego; 17.35
- Muzyczny telefon - opr. A. Ma-
- ciarowski (stereo).
TELEWIZJA
13.30 i 14.00 TTR
16.25 NURT - Społeczność uczy-
- niowska w szkole

15.55 Program dnia
16.00 Dla młodych widzów:
- „Zwierzyniec” oraz film „Jana
- z dzungli”
17.00 Dziennik
17.15 „Echa stadionów”
17.45 „Rodzina” - nowela fil-
- mowa
18.30 Program lokalny
18.50 Dobranoc - „Nieś mnie
- błękitna woda”
19.00 Klinika zdrowego człowie-
- ka - Choroby reumatyczne
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 Teatr TV: Eugene O'Neill
- „Pożądanie w ciemni wiazów”
21.55 Rolnicza Jesień 83
21.55 Dziennik
22.15 Sprawy międzynarodowe
- Gorąca jesień
22.45 Warszawska Jesień 83
W razie wypadku
Miejskie Pogotowie Ratunkowe,
- ul. Krasniskiego 1, tel. biura
- wezwaw 999, tel. informacji pogot-
- owia 222-22.
Ambulatorium Pogotowia, ul. M.
- Fornalskiego 1, tel. 240-41, inter-
- n

